

POSTANOWIENIE

23 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2024 r. w Warszawie
w sprawie ze skargi L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko V. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o uchylenie wyroku sądu polubownego,
na skutek skargi kasacyjnej L. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2 grudnia 2022 r., I AGa 388/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o

charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na istotne zagadnienia prawne, dotyczące wykładni art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. i granic oraz sposobu stosowania unormowanej w tym przepisie klauzuli porządku publicznego jako podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego. Wskazała również na istotne zagadnienie prawne dotyczące wykładni art. 101 § 1 k.c. i oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wynikającą z oczywistego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 2500).

Powołanie się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on precedensowy (nowy) charakter lub znaczenie dla rozwoju prawa. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych przepisów prawa i zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą; konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14).

Przywołane we wniosku wątpliwości nie czyniły zadość tym wymaganiom. Argumentacja skarżącej sprowadzała się do prezentacji własnego stanowiska w sprawie, którego podłożem był w istocie zarzut zaniechania przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny kompleksowej kontroli zaskarżonego wyroku sądu polubownego, tak w aspekcie prawidłowości ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej. Stanowisko to zostało przedstawione w formule korespondujących z poszczególnymi zarzutami skargi pytań adresowanych do Sądu Najwyższego, w których nacisk został położony na rozstrzygnięcie, czy konkretne kwestie prawne, odzwierciedlające główne założenia i konkluzje zaskarżonego wyroku sądu polubownego, a także

ustalenia faktyczne stanowiące podstawę tego wyroku, z racji twierdzonej przez skarżącą rażącej wadliwości, mieszczą się w granicach klauzuli *ordre public*, a jako takie powinny podlegać badaniu w postępowaniu postarbitrażowym na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., czego Sąd Apelacyjny, zdaniem skarżącej, błędnie zaniechał.

Ujęcie takie należało uznać za wadliwe i niemogące służyć prawidłowemu wykazaniu przyczyn kasacyjnych. Zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie może bowiem wyczerpywać się w pytaniu, czy prawne stanowisko prezentowane przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania i w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych jest uprawnione, czy też nie. *In casu* dotyczyło to w szczególności „zagadnień” związanych z możliwością badania w ramach klauzuli porządku publicznego zarzucanego przez skarżącą błędnego ustalenia stanu faktycznego przez sąd polubowny i naruszenia prawa materialnego w zakresie odwołania pełnomocnictwa udzielonego brokerowi, czy też rozwiązania umowy zlecenia, jak również uznania przez sąd polubowny braku podstaw do miarkowania kary umownej. Pytanie dotyczące prawidłowej wykładni art. 101 § 1 k.c. w kontekście relacji między zleceniodawcą usługi brokerskiej a brokerem, bez względu na wskazaną wcześniej intencję, odrywało się ponadto od założeń kontroli realizowanej przez sądownictwo powszechne nad sądem polubownym, zważywszy, że sąd powszechny – rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego – nie stosuje przepisów prawa materialnego w miejsce sądu polubownego, lecz co najwyżej bada sposób i rezultat zastosowania przepisów prawa materialnego przez sąd polubowny w aspekcie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Pozostając przy tym wątku, w judykaturze Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że powierzenie sprawy kompetencji sądownictwa polubownego przez dokonanie zapisu (art. 1161 i n. k.p.c.) wyłącza spór z kognicji sądów państwowych. Kompetencja sądu polubownego nie ma w tym przypadku charakteru swoistej prejurysdykcji, poprzedzającej spór przed sądem państwowym; przeciwnie, sąd polubowny, z woli stron, wchodzi w miejsce sądu państwowego, w celu samodzielnego i pełnego rozstrzygnięcia sporu między stronami. Autonomiczna pozycja sądownictwa polubownego jako alternatywy wobec sądów państwowych powoduje, że strony zapisu na sąd polubowny muszą się liczyć z

tym, iż kontrola rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd państwowy nie stanowi i nie może stanowić ekwiwalentu kontroli instancyjnej typowej dla sądownictwa państwowego. Kontrola ta, jakkolwiek nieodzowna i powszechna w kontekście prawnoporównawczym, służyć ma przede wszystkim eliminowaniu nadużyć arbitrażu i najdalej idących uchybień, mających znaczenie nie tylko z punktu widzenia stron, lecz także porządku prawnego w ogólności (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16 i z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 757/17, OSNC 2019, nr 11, poz. 113 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z takim charakterem relacji między sądem polubownym a sądem państwowym koresponduje stanowisko, zgodnie z którym w postępowaniu wszczętym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd nie rozpoznaje *ex novo* sporu między stronami i nie kontroluje, czy zaskarżony wyrok ma oparcie w faktach w nim przytoczonych oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone, jak również, czy nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym. Ocena ta może mieć miejsce jedynie pośrednio i z odmiennej perspektywy, jaką stanowi ewentualna kolizja wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2019 r., I CSK 107/19 i z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 76/19, oraz powołane tam szerokie orzecznictwo).

Przywołane poglądy stanowią *per se* odpowiedź na znaczącą część wątpliwości powołanych we wniosku i stoją w opozycji do sugerowanego przez skarżącą podejścia, zmierzającego do narzucenia sądom powszechnym powinności całościowej weryfikacji prawidłowości wyroku sądu polubownego, w aspekcie faktu, jak i prawa, jako swoistego etapu wstępnego, mającego poprzedzać ocenę celowości zastosowania klauzuli *ordre public*. Podkreślenia wymaga raz jeszcze, że obie te kwestie – konstruowanie przez sąd polubowny materialnoprawej podstawy rozstrzygnięcia i jej prawidłowość oraz kontrola wyroku sądu polubownego przez pryzmat podstawowych zasad porządku prawnego – choć blisko związane – sytuują się na innej płaszczyźnie.

Co do pytania o „zasadę odwołalności pełnomocnictwa” i „zasadę wypowiedalności umów zlecenia”, jako potencjalne elementy klauzuli porządku

publicznego, należało zauważyć, że Sąd Najwyższy miał już okazję zwrócić uwagę na niedopuszczalność instrumentalizowania klauzuli porządku publicznego, mającej obejmować pryncypia o fundamentalnym charakterze dla porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, przez podejmowanie prób formułowania szczegółowych i wąskich „zasad”, których włączenie w treść tej klauzuli miałoby służyć wykazaniu zasadności skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w konkretnej sprawie lub grupie spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 23/19). Uwaga ta odnosiła się *mutatis mutandis* także do sposobu określenia przez sąd polubowny wysokości kary umownej i miarkowania kary umownej. W tym kontekście należało jednak dodatkowo zaznaczyć, że nawet błędne zanegowanie żądania miarkowania kary umownej nie oznacza samo przez się, iż wyrok sądu polubownego może być uznany za kolidujący z *ordre public*.

Z wniosku nie wynikało również, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Argument skarżącej o ustanowieniu przez strony kary umownej z tytułu realizacji ustawowego obowiązku ubezpieczenia pojazdu, co miałoby kolidować z art. 353¹ k.c., odrywał się od okoliczności sprawy, jeżeli zważyć, że umowa stron opiewała na powierzenie zawierania umów ubezpieczenia brokerowi wraz z udzieleniem mu pełnomocnictwa i prawa wyłączności, a spór koncentrował się na okolicznościach związanych ze skutecznością jej rozwiązania i datą ustania. Ponadto, sąd polubowny dopatrył się naruszenia wyłączności udzielonej brokerowi nie tylko w samodzielnych zawarciu umów ubezpieczenia przez skarżącą przez „kanał dealerski”, lecz także w nawiązaniu kontaktu z innym brokerem i dokonywaniu przezeń czynności na rzecz skarżącej, których realizowanie w czasie obowiązywania umowy było zastrzeżone na rzecz zleceniobiorcy.

W tym stanie rzeczy nie można było uznać, aby stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej materii prowadziło do wydania orzeczenia, którego wadliwość jest oczywista i widoczna *prima vista*, czego wymaga przyczyna kasacyjna określona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156 i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18). Sąd Apelacyjny zasadnie podkreślił również profesjonalny charakter relacji łączącej skarżącą i brokera, co nie jest bez znaczenia z punktu

widzenia oceny sposobu wykładni umowy i rezultatu stosowania relewantnych norm prawa materialnego przez sąd polubowny, dokonywanej z perspektywy art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Reasumując, należało uznać, że skarżąca nie wykazała twierdzonych przyczyn kasacyjnych, co uzasadniało odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.G.)

[ms]